



Dorota NIEDZIELA
Posłanka na Sejm RP
Wiceprzewodnicząca Komisji
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Warszawa, 24 września 2018 r.

Pan
Jan Krzysztof ARDANOWSKI
Minister
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

POLSKIE KONIE ARABSKIE POTRZEBUJĄ RATUNKU!

Panie Ministrze,

Polskie konie arabskie potrzebują ratunku! W tym liście chciałabym prosić Pana o realne, a nie polityczne działania, które uratują niszczoną od 19 lutego 2016 r. hodowlę koni arabskich w czołowych państwowych stadninach: Stadninie Koni Janów Podlaski i Stadninie Koni Michałowie. To nikt inny jak Pan, jeszcze w czerwcu br., zaraz po objęciu stanowiska Ministra deklarował na łamach gazety Rzeczpospolita, cyt. „odbuduję aukcję w Janowie”. Tym samym przyznał Pan, że stan hodowli koni arabskich czystej krwi w najlepszych na świecie do 2015 r. stadninach koni, jest zły i pośrednio wskazał Pan winnych. Od tego czasu mieliśmy kolejny karnawał porażek: Narodowy Pokaz Koni Arabskich na Służewcu „w błocie” i ponownie nieudaną aukcję w Janowie Podlaskim.

Będąc wyrazicielką oczekiwań miłośników koni arabskich w Polsce, ale także hodowców tych pięknych koni oraz jako Posłanka na Sejm RP, publicznie zwracam się do Pana o rozliczenie wszystkich zarządów zasiadających we władzach stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowie od 19 lutego 2016 r., kiedy to w atmosferze skandalu zostali odwołani ze swoich stanowisk w stadninach, najlepsi specjaliści w zakresie hodowli koni arabskich czystej krwi w Polsce.

Od tego czasu każdego dnia, dwie państwowe stadniny w Janowie Podlaskim i Michałowie, boleśnie odczuwają skutki tych nieprzemyślanych i szkodliwych działań. Na koniec 2015 r. zysk stadniny w Janowie wynosił 3,2 mln zł. Po dwóch latach działalności kolejnych nieudolnych zarządów, stadnina zakończyła rok 2017 stratą w wysokości 1,5 mln zł. Cztery ekipy zarządów wybranych za rządów Pana partii w 22 miesiące roztrwoniło prawie 5 mln zł, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności! Przyzna Pan, że jest to sytuacja nie do pomyślenia w demokratycznym państwie prawa?

Pogorszenie sytuacji nastąpiło też w SK Michałowie. Dzisiaj konie z Michałowa są 2,5-krotnie tańsze niż przed „dobrą zmianą” (w 2015 r. sprzedano 74 konie za 8,3 mln zł, a w 2017 r. sprzedano 73 konie już tylko za 3,6 mln zł). Za to zatrudnienie wzrosło w Michałowie o 10%, a prezes spółki w 2017 r. przebywał w delegacjach 80 dni. Nic dziwnego, że wzrosły koszty delegacji – o 67%, oraz promocji i reklamy – o 500%. Zapewne zgodzi się Pan ze mną, że ten „rekord” trudno będzie pobić? Zapaść odnotowała duma narodowa Polski, słynna janowska Aukcja Pride of Poland. W ciągu 2 lat liczba sprzedanych koni na Aukcji spadła 4-krotnie (z 25 koni w 2015 r. do 6 koni w 2017 r. i w 2018),



a wpływy z tejże Aukcji spadły w tym czasie 10-krotnie (z 4 mln euro w 2015 r. do 410 tys. euro w 2017 r. i 501 tys. euro w 2018 r.).

W związku z powyższym wzywam Pana Ministra do:

1. Upublicznienia audytów SK Janów Podlaski i SK Michałów za rok 2015, przygotowanego przez BDO sp. z o.o., jako bilansu otwarcia dla zmiany zarządów w tych dwóch spółkach.

2. Przeprowadzenia podobnego audytu, działalności łącznie sześciu nowych zarządów stadnin, po 19.02.2016 r.

3. Udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące sytuacji w Stadninach, o które zwracałam się w interpelacjach poselskich i zapytaniach kierowanych do Ministra Rolnictwa, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i Stadnin (zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, który zapadł 19 września br., a konkretnie dotyczył odmowy udzielania informacji przez ostatnio odwołany zarząd SK Michałów). Mam nadzieję, że jako Posłanka RP, już nigdy nie będę musiała zwracać się do Sądu, aby uzyskać publiczne informacje dotyczące państwowych spółek, nadzorowanych przez Pana.

4. Pociągnięcia do odpowiedzialności służbowej i karnej wszystkich osób od 2016 roku, które miały wpływ na decyzje zapadające w SK Janów Podlaski i SK Michałów, a które odpowiadają za aktualną katastrofalną sytuację stadnin i hodowli koni arabskich czystej krwi. Mam tutaj na myśli również ściśle kierownictwo Agencji Nieruchomości Rolnych (do 1 września 2017 r.) i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

List ten piszę w przeświadczeniu, że wypowiedziane publicznie przez Pana Ministra, deklaracje o gotowości odbudowy wielkości państwowej hodowli koni arabskiej czystej krwi są z Pana strony jak najbardziej szczerze i prawdziwe. Mam również nadzieję, że okres zamiatania pod dywan nieudolności i nieetycznych zachowań oraz bezprawnego ukrywania kompromitujących działań w Stadninach, z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie trzy lata, minął bezpowrotnie. Chciałabym wierzyć, że wypowiedzianym przez Pana publicznie deklaracjom przyświeca, dobro, prestiż i sukces polskiej hodowli koni arabskich – naszej Pride of Poland – budowanej przez osiem pokoleń wybitnych Polaków.

Polskie konie arabskie potrzebują ratunku! To dziedzictwo narodowe Polski musi zostać uratowane, a od Pańskiej postawy będzie zależało, czy wpisze się Pan na listę osób, którzy tę hodowlę odbudują, czy wręcz przeciwnie.

Z poważaniem

Dorota Niedziela